

Sygn. akt VIII **Pa 107/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w G. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka
Sędziowie:	SSO Grzegorz Tyrka SSR del. Magdalena Kimel (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2016r. w G.

sprawy z powództwa M. S. (S.)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w G.

z dnia 5 kwietnia 2016 r. **sygn. akt** VI P 4584/14

oddala apelację.

(-) SSO Grzegorz Tyrka (-) SSO Teresa Kalinka (-) SSR del. Magdalena Kimel (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 107/16

UZASADNIENIE

Powód M. S. domagał się ustalenia, że zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2014 roku – z jego udziałem w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych na rzecz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. – było wypadkiem przy pracy. W uzasadnieniu swojego stanowiska powód podał, że w następstwie zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2014 roku doznał urazu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym. Wyjaśnił, że w czasie pracy w dniu 21 sierpnia 2014 roku podniósł z palety ciężką rurę i w chwili jej przeniesienia na stół, gdzie miał tę rurę poddać obróbce, powód poczuł ból w odcinku lędźwiowym. Interesu prawnego w roszczeniu o ustalenie powód upatrywał w możliwości dalszego dochodzenia świadczeń odszkodowawczych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz od pracodawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu podała, że w dniu 21 sierpnia 2014 roku powód wykonywał czynności, które mieściły się w zakresie obowiązków i celu zajmowanego przez niego stanowiska operatora-kontrolera jakości. Mianowicie, w tym dniu powód wykonywał pracę razem ze współpracownikiem R. Ś., która polegała na ukosowaniu stali przez R. Ś. i zabieleniu jej przez powoda za pomocą szlifierki. Pozwana wskazała, że wprawdzie transportowanie elementów wiązało się z wysiłkiem fizycznym, to jednak nie był on nadmierny, a powód nie miał żadnych przeciwwskazań zdrowotnych do tego typu pracy. Zaznaczyła, że powód nie otrzymał od brygadzysty polecenia dźwigania detali samodzielnie. W ocenie pozwanej zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2014 roku nie spełnia ustawowej definicji wypadku przy pracy, bowiem w dniu tym nie wystąpiła żadna nadzwyczajna sytuacja (brak nagłej zewnętrznej przyczyny zdarzenia), a powstałe u powoda dolegliwości związane są ze schorzeniem samoistnym – dyskopatią lędźwiową.

Wyrokiem z dnia 05 kwietnia 2016 r Sąd Rejonowy w G. ustalił, że zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2014 roku było wypadkiem przy pracy oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego w G. kwotę 1.250 zł tytułem opłaty stosunkowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanej w okresie od dnia 7 lipca 2014 roku do dnia 6 października 2014 roku na podstawie umowy o pracę na okres próbny w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku operatora kontrolera jakości.

Przed podjęciem zatrudnienia u pozwanej powód odbył rozmowę wstępną z A. W. (kierownikiem działu produkcji), w czasie której ustalono przyszły zakres obowiązków powoda. Z uwagi na to, że powód posiada specjalne uprawnienia na badanie wizualne spoin to miał on jedynie wykonywać te badania, których wyniki miał odnotowywać w sporządzonych przez siebie protokołach i wprowadzać je do systemu komputerowego. Zgodnie z ustaleniami powód miał nie wykonywać pracy fizycznej.

Powód przed zatrudnieniem u pozwanej w czasie pobytu na rehabilitacji leczniczej miał stwierdzone zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego (2011 rok).

Sąd Rejonowy ustalił, że zaświadczeniem lekarskim z dnia 2 lipca 2014 roku lekarz J. R. nie stwierdziła przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania przez powoda pracy na stanowisku operatora-kontrolera jakości (praca przy maszynach w ruchu pola elektromagnetycznego).

W dniach 7 lipca i 8 lipca 2014 roku powód odbył szkolenie wstępne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz instruktaż stanowiskowy na wykonywanym stanowisku pracy, którego udzielił mu J. K..

Do zakresu obowiązków powoda należała: 1) kontrola jakości (pomiarów oraz kontrola wizualna) produktu gotowego zgodnie z dokumentacją (...), dokumentacją technologiczno-rysunkową dla projektów specjalnych, dodatkowymi wytycznymi D. Jakości, 2) wypełnianie i kompletowanie dokumentacji identyfikacyjnej oraz dokumentacji dodatkowej w przypadku projektów specjalnych, 3) wypełnianie raportu niezgodności z losowej kontroli międzyoperacyjnej oraz wyrobu gotowego, 4) realizacja innych zadań wyznaczonych przez przełożonego. Powód bezpośrednio podlegał J. K., brygadziście w dziale oraz A. W., kierownikowi działu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód w początkowym okresie zatrudnienia u pozwanej wykonywał pracę zgodnie z zakresem swoich obowiązków, dokonywał wizualnego badania spoin oraz przeprowadzał próby ciśnieniowe z użyciem sprężonego powietrza. Z powodu konieczności zakładania zaślepek na badane stalowe rury powód musiał dźwigać wszystkie te stalowe elementy, które ważyły nawet od 40kg do 50kg. Przy przenoszeniu tych elementów powód mógł jednak liczyć na pomoc innego współpracownika.

W dniu 31 lipca 2014 roku podczas dźwigania jednego z elementów do kontroli powód poczuł ból w odcinku lędźwiowym kręgosłupa; powód nie zgłaszał o tym przełożonym, ponieważ miał nadzieję, że dolegliwości bólowe kręgosłupa samoczynnie ustąpią. Jednakże po powrocie do domu powoda coraz bardziej bolał kręgosłup i w związku

z tym udał się do przychodni lekarskiej, gdzie lekarz stwierdził u niego wysunięcie dysku i tym samym zabronił mu dźwigać ciężkie przedmioty. W związku z tym zdarzeniem powód był niezdolny do pracy łącznie od dnia 1 sierpnia 2014 roku do dnia 14 sierpnia 2014 roku.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że pismem z dnia 11 sierpnia 2014 roku powód zwrócił się do A. W. z prośbą o zmianę stanowiska pracy na lżejszą pracę lub pozostanie na stanowisku kontrolera jakości bez konieczności dźwigania. Powód w piśmie tym opisał przebieg jego pracy w dniu 31 lipca 2014 roku, wizytę u lekarza oraz jego zalecenia dotyczące zakazu dźwigania z uwagi na możliwość pogorszenia stanu zdrowia.

W dniu 14 sierpnia 2014 roku lekarz J. G. wystawił dla powoda zaświadczenie, z którego wynikało, że ze względu na jego stan zdrowia przeciwwskazany jest wysiłek fizyczny polegający na dźwiganiu. Po powrocie ze zwolnienia lekarskiego do pracy, co miało miejsce w dniu 18 sierpnia 2014 roku, powód przedstawił J. K. i A. W. powyższe zaświadczenie, jednakże przełożeni nie przenieśli powoda na inne stanowisko pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 21 sierpnia 2014 roku powód rozpoczął pracę o godzinie 6.00. J. K. w następstwie braków kadrowych wywołanych absencją pracowników wyjątkowo w tym dniu skierował powoda do pracy przy szlifowaniu i zabieleniu stalowych elementów (zaworów i rur). Powód miał pracować razem z R. Ś., wykonującym pracę operatora kątówki i szlifierki. Powód miał wykonywać tę samą pracę co on przy tzw. przygotowaniu stali, czyli odpowiednim przygotowaniu poszczególnych elementów, z których miały następnie powstać dane przedmioty. W tym dniu mieli oni samodzielnie dokonywać obróbki zaworów i rur, która polegała w pierwszej kolejności na szlifowaniu zaworu lub rury, następnie wyrównaniu jego ścianek oraz fazowania wykonywanego kątówką. Czynności te wykonywane były przy użyciu różnych urządzeń, w tym szlifierką kątową. Na końcu należało przygotowane elementy zabielić poprzez oczyszczenie tych elementów ze rdzy. Powód, wiedząc że tego typu praca wymaga od niego dużego wysiłku fizycznego przypomniał J. K. a także A. W. o problemach z kręgosłupem. Nie zmieniło to decyzji przełożonych o przeniesieniu powoda w tym dniu do innej pracy. Jednocześnie A. W. zabronił powodowi korzystać przy dźwiganiu z pomocy suwnicy, bowiem powód nie posiadał stosownych uprawnień. Powód wraz z R. Ś. pracowali na osobnych stołach, poszczególne elementy pobierali z palet i po skończeniu odkładali je z powrotem; przy samodzielnym podnoszeniu stalowych elementów – ważących około 40kg – powód zmuszony był do schylania się na wysokości ponad 1m i dźwignięcia poszczególnego elementu na stół. Przy jednym z kolejnych dźwignięć obrabianych elementów powód poczuł ból w okolicy lędźwiowej kręgosłupa, jednakże pomimo bólu chciał dokończyć pracę. Po powrocie do domu dolegliwości te na tyle się nasiliły, że następnego dnia powód udał się na wizytę do przychodni lekarskiej, gdzie otrzymał skierowanie do poradni ortopedycznej.

Pismem z dnia 27 sierpnia 2014 roku – doręczonym powodowi w dniu 4 września 2014 roku – pozwana poinformowała powoda, że jego wniosek o przeniesienie na inne stanowisko pracy będzie mógł zostać rozpatrzony dopiero po przedstawieniu zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego u powoda objawy choroby zawodowej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że zgłoszenia wypadku z dnia 21 sierpnia 2014 roku dokonał A. W. w dniu 5 września 2014 roku. W trakcie prac zespołu powypadkowego zasięgnięto prywatnej opinii lekarskiej sporządzonej przez lekarza Ł. R. (brak danych o jego specjalizacji), zgodnie z którą powód wykazuje fizyczne cechy dyskopatii lędźwiowej. To schorzenie przy jednoczesnej skoliozie Th-L, w ocenie lekarza, dyskwalifikuje powoda do pracy na stanowisku wymagającego podnoszenia ciężaru powyżej 5kg. W toku postępowania powypadkowego powód złożył wyjaśnienia, w których wskazał szczegółowo przebieg jego pracy w dniu 21 sierpnia 2014 roku i zdarzenie będące przedmiotem prac komisji. W szczególności wskazał, że w tym dniu został zmuszony przez J. K. do samodzielnego dźwigania wymagających sprawdzenia części, który ponadto zakazał korzystania mu z suwnicy przy transporcie ciężkich elementów z uwagi na brak odpowiednich uprawnień. Z kolei świadek R. Ś. zeznał, że w tym dniu pomagał powodowi w transportowaniu ciężkich elementów, natomiast świadek J. K. podał, iż ustalał kilka dni wcześniej z powodem, żeby ten nie dźwigał ciężkich elementów oraz o tym, że powód miał tylko zabielać elementy.

Sąd Rejonowy ustalił, że w protokole nr (...) dotyczącym ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wskazano, że w dniu 21 sierpnia 2014 roku R. Ś. transportował powodowi do zabielenia potrzebne elementy, natomiast

ich odkładanie na paletę miało odbywać się wspólnie. Komisja powypadkowa stwierdziła, że zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2014 roku nie jest wypadkiem przy pracy wobec braku wystąpienia urazu. Obszerne zastrzeżenia do treści protokołu złożył powód, w których podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia.

Po zdarzeniu z dnia 21 sierpnia 2014 roku powód był niezdolny do pracy już do końca zatrudnienia u pozwanej. Stosunek pracy pomiędzy stronami uległ rozwiązaniu w związku z upływem czasu, na który została zawarta umowa o pracę.

Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego R. H. – specjalisty ortopedy-traumatologa – który w oparciu o dokumentację medyczną, wywiad lekarski i badanie fizykalne rozpoznał u powoda zespół bólowy odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa na tle przeciążeniowym. W ocenie biegłego zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2014 roku nosi wszelkie cechy wypadku przy pracy, ponieważ do zdarzenia doszło podczas wykonywania przez powoda ponadnormatywnych czynności fizycznych, to jest podnoszenia dużego ciężaru. Ponadto uraz spowodował ostre przeciążenie odcinka lędźwiowego kręgosłupa, a zdarzenie miało charakter gwałtowny, nagły, było niezależne od woli powoda i wywołane zostało czynnikiem zewnętrznym (przeciążenie pracą). Biegły podkreślił, że na podstawie posiadanej dokumentacji medycznej oraz szczytkowych badań obrazowych nie można wskazać czy u powoda istnieje schorzenie samoistne kręgosłupa, w jakim stopniu zaawansowania występuje, ani też określić jego wpływu na zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2014 roku i ogólny stan zdrowia powoda.

Uwagi do opinii wniosła pozwana, podnosząc że biegły przy ocenie stanu zdrowia w całości pominął schorzenia samoistne kręgosłupa powoda, podczas gdy z opinii lekarskiej sporządzonej w toku postępowania powypadkowego stwierdzono u powoda cechy dyskopatii lędźwiowej i rwy kulszowej. Tym samym z uwagi na szereg nieścisłości i braku odpowiedzi na postawione w tezie dowodowej pytania w opinii biegłego pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z przesłuchania biegłego na rozprawie.

W opinii uzupełniającej z dnia 27 lutego 2016 roku biegły R. H. podał, że częściowo nie można udzielić odpowiedzi na postawione przez Sąd pytania, bowiem z uwagi na brak jakiegokolwiek dokumentacji medycznej sprzed przedmiotowego zdarzenia i znikomej dokumentacji po tym zdarzeniu (niewyraźne zdjęcie RTG w ocenie biegłego jest niemiarodajne) nie można określić, że u powoda występowały lub występują jakiekolwiek schorzenia samoistne dotyczące kręgosłupa, ponadto w jakim zakresie rozwoju, a jeśli występują to w jakim stadium rozwoju albo zaawansowania. Biegły wyjaśnił, że na podstawie niewyraźnego zdjęcia RTG (które jest jedynym badaniem obrazującym) można stwierdzić tylko niewielkie obniżenie wysokości przestrzeni międzytrzonowej L5/S1, co może świadczyć o występowaniu na tym poziomie początkowego stadium przepukliny dyskowej. Jednakże wobec braku innych zmian towarzyszących nie można wykluczyć, że zdarzenie to nie jest u powoda fizjologiczne. Biegły podkreślił że wobec braku ustalenia u powoda schorzeń samoistnych kręgosłupa należy uznać, iż gdyby powód w dniu 21 sierpnia 2014 roku nie wykonywał ustalonych czynności, to nie doszłoby do powstałych dolegliwości. Odnosząc się do opinii lekarskiej sporządzonej w toku postępowania powypadkowego biegły dodał, że samo rozpoznanie numeryczne – wobec braku stosowanych badań obrazujących – nie może decydować o ostatecznym rozpoznaniu. Jednostki chorobowe muszą bowiem znajdować swoje odzwierciedlenie w dokumentacji obrazującej, której brak w aktach sprawy.

Sąd pierwszej instancji podzielił opinie biegłego R. H. w pełnej rozciągłości, bowiem opinie te zostały sporządzone rzetelnie, zgodnie z tezą dowodową, na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej i po przeprowadzeniu dodatkowych badań. Brak podstaw do kwestionowania tych opinii pod względem rzetelności. Sąd Rejonowy zważył, że opinie (zaświadczenia lekarskie) opracowane na zlecenie stron (stanowiące dokument prywatny w rozumieniu art. 253 k.p.c.) traktowane są jako element materiału procesowego wyrażający stanowiska stron. Zawarta w takiej opinii argumentacja może stanowić jedynie podstawę dopuszczenia przez sąd orzekający dowodu z opinii biegłego, która posiada walor dowodu. W konsekwencji przedstawiona przez pozwaną prywatna opinia lekarska sporządzona w ramach postępowania powypadkowego nie może być przeciwstawiana opinii biegłego, gdyż opina ta posiada jedynie moc dokumentu prywatnego, co oznacza, że stanowi dowód tego, że dana osoba, która go podpisała

złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Ponadto z opinii tej nie wynika jaką specjalizację posiada lekarz sporządzający tę opinię, podczas gdy biegły R. H. jest specjalistą z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu.

Sąd Rejonowy za mało wiarygodne uznał zeznania złożone w toku niniejszego postępowania przez świadków R. Ś., J. K. i A. W., którzy, pozostając nadal w zatrudnieniu u pozwanej, z oczywistych względów są zainteresowani końcowym rozstrzygnięciem na korzyść swego pracodawcy. W szczególności Sąd nie dał wiary świadkowi R. Ś. w zakresie w jakim wskazał on, że powód w dniu 21 sierpnia 2014 roku jedynie mu pomagał przy zabieleniu stalowych elementów i nie musiał on samodzielnie przenosić tych elementów. Z kolei w zakresie zeznań świadka J. K. Sąd Rejonowy nie dał mu wiary w takim zakresie, w jakim świadek ten zeznał, że wspólnie z powodem ustalili, iż w dniu 21 sierpnia 2014 roku będzie on jedynie pomagał R. Ś., bez konieczności dźwigania. Odnośnie zeznań świadka A. W. zdaniem Sądu pierwszej instancji na dezaprobatę zasługują zeznania świadka, że zakres czynności przy fazowaniu i zabieleniu nie wymagał od powoda dźwigania ciężarów a ponadto, iż świadek zobowiązał J. K. do tego, aby powód nie musiał dźwigać przy tego typu pracach. Zdaniem Sądu Rejonowego w opozycji do zeznań świadka stoją wiarygodne, spójne i logiczne zeznania powoda, który przed tym zdarzeniem informował przełożonych o przeciwwskazaniach do wykonywaniu pracy fizycznej polegającej na dźwiganiu ciężkich przedmiotów. Powód w całym okresie przed złożeniem pozwu do Sądu prezentował jednoznaczną postawę oraz w sposób spójny relacjonował przebieg zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2014 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji zważył, że roszczenia powoda o ustalenie, że zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2014 roku, jakiemu powód uległ w czasie pracy u pozwanej jest wypadkiem przy pracy zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, że stronie powodowej przysługiwał interes prawny i został on przez nią wykazany.

W ocenie Sądu Rejonowego zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2014 roku spełnia legalną definicję wypadku przy pracy. W szczególności wbrew twierdzeniom pozwanej zdarzenie to spełniło dwie niezbędne przesłanki w postaci wystąpienia zewnętrznej przyczyny oraz urazu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe zdarzenie było zdarzeniem nagłym i posiadającym związek z pracą wykonywaną w tym dniu przez powoda na polecenie pracodawcy. Zdarzenie to było również wywołane przyczyną zewnętrzną. Przez przyczynę zewnętrzną rozumie się przyczynę stanowiącą źródło wypadku, leżącą poza organizmem pracownika, jak na przykład urazy termiczne, urazy mechaniczne, działalność sił przyrody, działalność osób trzecich. Zatem pojęcie przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy w kontekście nagłego zdarzenia dotyczy zagrożenia dla osoby pozostającej w zatrudnieniu. Sąd pierwszej instancji zważył, za Sądem Najwyższym, powołując uchwałę SN z dnia 11 lutego 1962 roku, OSPiKA z 1964 roku, Nr 23, że cecha zewnętrzności przyczyny nie może być rozumiana dosłownie. Przyjmowanie tej przesłanki rozszerzająco może być koniecznością, ponieważ w zakresie przyczyn rozstrzygających o skutku wypadku przyczyna zewnętrzna może być współprzyczyną. Przyczyny zewnętrznej należy upatrywać we wszystkich czynnikach niewynikających z wewnętrznych właściwości zatrudnionego pracownika – na przykład nadmierny wysiłek pracownika podczas świadczenia pracy, warunki i okoliczności, w których czynności pracownicze są wykonywane. Przyczyna zewnętrzna nagłego zdarzenia działa z reguły natychmiastowo, a skutek ma charakter urazu. Zatem głównym celem jest ustalenie związku przyczynowego nagłego zdarzenia spowodowanego przyczyną zewnętrzną oraz szkody na osobie.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał ponad wszelką wątpliwość, że czynnikiem zewnętrznym, który doprowadził u powoda w dniu 21 sierpnia 2014 roku do urazu w postaci dolegliwości bólowych kręgosłupa (zespół bólowy odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa na tle przeciążeniowym) były czynności związane z podniesieniem ciężkiego stalowego elementu. W świetle zaaprobowanej przez Sąd opinii biegłego lekarza, gdyby powód nie podnosił w tym dniu ciężkich elementów, to nie wystąpiłby u niego ten uraz. Sąd Rejonowy uznał relację powoda o przebiegu zdarzenia za wiarygodną i przyjął, iż czynnik zewnętrzny wystąpił u powoda w chwili wykonywania przez niego obowiązków pracowniczych.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że kwestią sporną pozostawało również ustalenie czy u powoda przed dniem 21 sierpnia 2014 roku ujawniły się schorzenia samoistne, które mogłyby być przyczyną dolegliwości powoda w okresie jego niezdolności do pracy w czasie zatrudnienia u pozwanej. Wprawdzie postępowanie dowodowe nie wykazało w sposób niezbity, że powód cierpiał wcześniej na schorzenia samoistne kręgosłupa w odcinku lędźwiowym (o czym

mogła wskazywać np. dokumentacja medyczna z pobytu powoda na rehabilitacji medycznej z 2011 roku), to nawet gdyby przyjąć, iż u powoda w chwili zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2014 roku występowały jakieś zmiany zwyrodnieniowe (których fakt wystąpienia i rozmiar jest w oparciu o opinię biegłego niemożliwy do wykazania w sposób niewątpliwy), to podniesienie z palety ciężkiego elementu mogło być co najmniej przyczyną sprawczą uaktywnienia schorzeń tkwiących wewnątrz organizmu powoda. Sąd Rejonowy podkreślił, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że konkretna okoliczność kwalifikowana jako przyczyna zewnętrzna nie musi być przyczyną wyłączną urazu/śmierci. Ważnym jest by była przyczyną sprawczą i przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1990 roku, II PR 52/90, (...). Sąd pierwszej instancji wskazał także, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w innym orzeczeniu wysiłek fizyczny powodujący w czasie pracy uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym może uzasadniać uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli wysiłek ten będący zdarzeniem zewnętrznym w sposób istotny przyspieszył bądź pogorszył istniejący już stan chorobowy i w tym zakresie przywołał wyrok Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 10 lutego 1977 roku, III PR 194/76, OSNC 1977/10/196, II URN 38/94.

Ponadto Sąd Rejonowy powołał uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2013 roku I UK 505/12, OSNP 2014/2/27, w którym SN wyraził pogląd, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu zdrowotnego. Jest to impuls powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być - powodujące uszkodzenie ciała - działanie sił przyrody, narzędzi pracy, maszyn, spadającego przedmiotu; czyn innej osoby, jak również zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch, upadek – nawet na gładkiej powierzchni), byleby nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem tkwiącym w organizmie pracownika, łączącym się choćby ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi.

Sąd pierwszej instancji zważył, że skoro powód wskutek zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2014 roku doznał urazu w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – wywołanego przyczyną zewnętrzną – to zdarzenie to spełnia wszystkie konieczne przesłanki legalnej definicji wypadku przy pracy.

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 13 (i a contrario z art. 96 ustęp 1 punkt 4) ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zm.) nakazując pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w G.) kwotę 1.250 zł tytułem opłaty stosunkowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed sądem drugiej instancji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje.

Pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie art. 233§ 1 kpc poprzez:

a) odmowę wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków R. Ś., J. K. i A. W. tylko ze względu na fakt, że pozostają oni nadal w zatrudnieniu u strony pozwanej, chociaż ich zeznania w całym zakresie należało uznać za wiarygodne, gdyż są logiczne, konsekwentne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym – co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych,

b) przyznanie wiarygodności mocy dowodowej zeznaniom powoda, chociaż to powód z oczywistych względów jest zainteresowany korzystnym rozstrzygnięciem procesu (możliwość dochodzenia świadczeń odszkodowawczych z FUS oraz od pracodawcy) i zeznawał pod z góry określoną tezę, że w dniu 21 sierpnia 2014 r samodzielnie przenosił ciężkie

stalowe elementy, wskutek czego doznał urazu, chociaż fakt ten nie znajduje potwierdzenia w spójnych zeznaniach świadków ani pozostałym materiale dowodowym, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych.

c) oparcie rozstrzygnięcia na opinii biegłego, która nie pozwala na ustalenie, że w dniu 21 sierpnia 2014 r doszło u powoda do urazu w rozumieniu tzw ustawy wypadkowej, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych,

- naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw z art. 278 kpc, poprzez ustalenie w oparciu o opinię biegłego, że zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2014r wypełnia legalną definicję wypadku przy pracy, podczas gdy wiadomości specjalnych wymaga tylko ustalenie, czy u powoda doszło do urazu w rozumieniu tzw ustawy wypadkowej, ustalenie zaś okoliczności zaistnienia nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną nie wymaga wiedzy specjalistycznej i okoliczność ta powinna być ustalona na podstawie innych dowodów zebranych w sprawie, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych.

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód w dniu 21 sierpnia 2014 r samodzielnie przerosił ciężkie stalowe elementy, wskutek czego doszło u powoda do urazu w rozumieniu tzw ustawy wypadkowej,

- naruszenie prawa materialnego tj art. 3 ust 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, poprzez jego zastosowanie pomimo braku istnienia przesłanek ustawowych koniecznych do uznania zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2014 r za wypadek przy pracy.

Sąd Okręgowy zważył, co stepuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach, wbrew zarzutom apelacji nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby apelująca wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. w sprawie III CK 314/05 opublikowany lex nr 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp. (wyrok Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 31 sierpnia 2005 r. w sprawie I ACa 456/05 opublikowany lex nr 177026).

Podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji szczegółowo ocenił zeznania świadków zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wskazując w jakim zakresie i z jakich przyczyn nie dał im wiary. W sposób szczegółowy, wszechstronny, a nie wybiórczy, ocenione zostały wszystkie dowody przeprowadzone przez Sąd. Strona pozwana nie wykazała by ocena ta naruszyła zasady logicznego rozumowania, była niepełna czy wewnętrznie sprzeczna. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez stronę skarżącą stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Natomiast strona pozwana w apelacji dokonała odmiennej oceny dowodów. Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów nie została skutecznie podważona.

Wbrew zarzutom apelującej Sąd pierwszej instancji odmówił wiary zeznaniom świadków jedynie częściowo, a to w zakresie w jakim zeznali, iż powód w dniu zdarzenia nie musiał podnosić ciężkich elementów. Analizując zeznania świadków, dodatkowo zważyć należy, że żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie zaprzeczył by w dniu, w którym doszło do zdarzenia, czynności wykonywane przez powoda nie wymagały podnoszenia ciężkich przedmiotów. Świadek R. Ś., który pracował z powodem w tym dniu, zeznał że położył powodowi na stół element, który ważył od 20 do 30 kg, powód miał ten element zabielić, a następnie „trzeba go było odłożyć na paletę”. Świadek zeznał jedynie, że powód tych czynności miał nie wykonywać samodzielnie. Świadek wprawdzie nie widział zdarzenia, ale zeznał, że usłyszał jak powód nagle zaczyna narzekać na ból w plecach. Również świadkowie J. K., A. W., nie zaprzeczyli by prace wykonywane przez powoda w tym dniu wymagały podnoszenia elementów stalowych. Świadek A. W. zeznał,

że czynności przygotowawcze do prac wykonywanych przez powoda w dniu zdarzenia wymagały „dźwigania.” Zeznał także, że najcięższe elementy, które są podnoszone na tym stanowisku ważą około kilkudziesięciu kilogramów. Okoliczność, iż nikt nie oczekuje od pracownika by ciężkie elementy podnosił sam, nie świadczy o tym, że taka sytuacja nie miała miejsca. Zauważyć również należy, że zeznania świadka J. K. w zakresie w jakim zeznał, że poinformował Pana Ś. o tym, że „te rzeczy, które trzeba dźwigać to żeby on dźwigał”, pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka R. Ś., który wprost przyznał, że nic mu nie było wiadomo na ten temat by powód miał przeciwwskazania do dźwigania. Ponadto sam fakt niewydania powodowi wprost polecenie dotyczącego podnoszenia ciężkich elementów nie świadczy o tym, że takie prace nie były wykonywane, skoro stanowiły element prac przygotowawczych.

Wbrew twierdzeniom apelującej, z zeznań świadka A. W. nie wynika, by powód nie przekazał mu zaświadczenia lekarskiego z dnia 14.08.2014 r, świadek zeznał przecież, że powód po L4 przyszedł do niego i powiedział mu, że nie może dźwigać ciężkich elementów. Miał zatem wiedze na temat tego jakie są zalecenia lekarskie, a wątpliwym jest by przełożony nie próbował tych twierdzeń zweryfikować.

Mając na uwadze powyższe, prawidłowo Sąd pierwszej instancji ocenił zeznania powoda, który precyzyjnie opisał czynności wykonywane w dniu zdarzenia i prawidłowo w oparciu o te zeznania ustalił, że to podniesienie ciężkiego elementu stanowiło źródło wypadku, czyli stanowiło przyczynę zewnętrzną.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu apelującej, iż Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo zakwalifikował zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2014 r uznając je za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust 1 ustawy z dnia 30 października 2002r o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy chorób zawodowych (Dz.U 2015r, poz 1242). Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że zdarzenia miało charakter nagły, wywołane zostało przyczyną zewnętrzną (czynnościami związanym z podniesieniem ciężkiego elementu stalowego), spowodowało uraz (gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia) i nastąpiło w związku z wykonywaną pracą.

Okoliczność, iż w dniu zdarzenia powód podniósł ciężki element (przy czym nie ma znaczenia czy ważył on 29 kg czy 40), świetle zebranego przez Sąd pierwszej instancji i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości.

Sąd drugiej instancji nie podziela stanowiska apelującej, iż u powoda nie wystąpił uraz. Biegły sądowy z zakresu (...) rozpoznał u powoda zespół bólowy odcinka lędźwiowo krzyżowego kręgosłupa na tle przeciążeniowym. Doszło zatem do pogorszenia stanu zdrowia powoda – przeciążenia kręgosłupa. Pogorszenie stanu zdrowia było istotne, gdyż uniemożliwiało powodowi świadczenie pracy. Po zdarzeniu z dnia 21 sierpnia 2014 r, powód był niezdolny do pracy już do końca zatrudnienia u pozwanej. Uraz w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy chorób zawodowych, to nie tylko anatomiczne uszkodzenie tkanek lub narządów ciała, ale także istotne pogorszenie stanu zdrowia. Przy czym przez uszkodzenie należy rozumieć także nadwyrężenie tkanki lub narządu ciała. W wyroku z dnia 07 czerwca 2011 r (II PK 311/10, M.P.Pr (...)–607) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wprowadzenie do definicji wypadku przy pracy przesłanki urazu nie oznacza, że wykluczone jest kwalifikowanie istotnego pogorszenia stanu zdrowia jako urazu i wypadku przy pracy w rozumieniu ar 3 ust 1 i art. 2 pkt 13 ustawy z dnia 30.10.2002 r .

Biegły sądowy wprawdzie nie wypowiedział się na temat ewentualnych schorzeń samoistnych, wskazał jednak, że gdyby powód w dniu zdarzenia nie wykonywał opisanych czynności, to nie powstałyby dolegliwości. Ponadto Sąd I Instancji słusznie przyjął, że nawet jeśli powód cierpiał na schorzenia samoistne, to podniesienie w tym dniu ciężkiego elementu było przyczyną sprawczą uaktywnienia się schorzeń tkwiących wewnątrz organizmu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy uznał zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2014 za wypadek przy pracy. Wbrew twierdzeniom apelującej kwalifikacja tego zdarzenia nie nastąpiła wyłącznie w oparciu o opinie biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii albowiem, Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę tą część opinii, która odnosi się do stanu zdrowa powoda, a okoliczność iż biegły dokonał oceny zdarzenia przez pryzmat art. 3 ust 1 ustawy z dnia 30.10.2002r, nie ma znaczenia. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe na okoliczność przebiegu zdarzenia z udziałem powoda i w oparciu o wyniku postępowania dowodowego uznał,

że zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2014 r wyczerpuje znamiona definicji wypadku przy pracy zawartej w ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Reasumując, apelacja jako bezzasadna oddalona została na podstawie art. 385 kpc,

(-) SSO Grzegorz Tyrka (-) SSO Teresa Kalinka (-) SSR del Magdalena Kimel

Sędzia Przewodniczący Sędzia